

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska**

**po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2022 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa D. K.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. **Ustala, że Umowa Kredytu Mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny numer (...) (...) zawarta w dniu 8 listopada 2007 r. pomiędzy powodem a pozwanym jest nieważna,**
2. **Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47 654, 08 zł ( czterdzieści siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery złote 8/100 ) oraz 22 514,17 CHF ( dwadzieścia dwa tysiące pięćset czternaście franków 17/100 ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,**
3. **Oddala powództwo w pozostałym zakresie,**
4. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSO M. Prusinowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2020r., który do Sądu Okręgowego w P. wpłynął w dacie 05 maja 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bankowi (...) S. A. z siedzibą w W.** (dalej: pozwany, bank), powód **D. K.** (dalej: powód, kredytobiorcy), wnieśli o:

1. ustalenie nieistnienia lub nieważności Umowy Kredytu
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot:
  - a) 47.654,08 zł – tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych
  - b) 22.514,27 CHF - tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych

wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty.

Powód sformułował nadto żądanie ewentualne, w przypadku braku uznania zasadności żądania unieważnienia Umowy; domagając się:

3. Ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień Umowy Kredytu, zwłaszcza postanowień: § 2 ust. 1, § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 5 ust. 5, § 6 ust. 3, § 8 ust. 1 i 2, § 10 ust. 1 i 3 i 4, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19, § 22 ust. 2,

§ 30 ust. 1, w/w Umowy, oraz ustalenie, iż Umowa Kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu denominacji i oprocentowaną zgodnie z § 6 i § 7 Umowy Kredytu, przy zastosowaniu stawki referencyjnej LIBOR 3 M dla CHF oraz zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda zwrotu wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 80.003,23 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie

4. unieważnienia Umowy Kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu kwot wskazanych w pkt 2.

Powód w pozwie wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17.00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W pozwie powód sformułował nadto wniosek, o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów przez niego wskazanych, tj. dowodu z dokumentów, przesłuchania powoda, oraz zeznań świadków.

Nadto wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów stanowiących pokwitowanie w rozumieniu art. 462 k.c.;

- pokwitowania wysokości wszelkich świadczeń nienależnych z tytułu nieważnej lub nieistniejącej Umowy kredytu wiadomych pozwanemu, zapłaconych przez powoda na rzecz pozwanego od momentu zawarcia Umowy Kredytu do dnia dokonywania obliczeń;

- pokwitowania nadpłaty kredytu po stronie powoda wynikającej z porównania kwot przez niego uiszczonych z ratami, jakie winien uiścić w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia sporządzenia opinii,

- pokwitowania różnicy pomiędzy wartością kredytu powoda wyliczoną według kursu kupna CHF obowiązującego u pozwanego w dniu wypłaty transzy kredytu, a wartością wyliczoną według kursu sprzedaży CHF obowiązującego u pozwanego w dniu wypłaty transzy kredytu oraz różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych wyliczonych według kursu sprzedaży CHF obowiązującego u pozwanego na dzień spłaty poszczególnych rat a sumą rat kapitałowo-odsetkowych wyliczonych według kursu kupna CHF obowiązującego u pozwanego na dzień spłaty poszczególnych rat;

- pokwitowania przesłanek i wyliczeń, w oparciu, o które w czasie realizacji Umowy Kredytu pozwany zmieniał wartość kursu CHF na przestrzeni całego okresu kredytowania;

oraz: przedstawienia regulaminów, raportów, sprawozdań w celu wykazania czy pozwany stosował wynagrodzenie prowizyjne liczone od każdego udzielonego kredytu w CHF, oraz czy stosował wynagrodzenie prowizyjne liczone od każdego udzielonego kredytu w zł, oraz w jaki sposób pozwany zabezpieczał się przed zmianą kursu CHF w czasie realizacji Umowy Kredytu.

Nadto, powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia do akt niniejszej sprawy:

Zaświadczenia o:

- łącznej wysokości spłaconego kapitału oraz odsetek, a także dodatkowych kosztów, w tym opłat, prowizji, kosztów zabezpieczeń, składek ubezpieczeń i innych kosztów wyrażonych zarówno w złotych polskich jak i we frankach szwajcarskich związanych z Umową Kredytu w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia wydania zaświadczenia;

- wysokości spłaconego kapitału oraz odsetek;

- terminie, wysokości, walucie oraz przyjętym kursie CHF wypłaconych transz kredytu;
- kształtowaniu się wysokości kursu CHF dla spłacanych rat w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia wydania zaświadczenia;
- kształtowaniu się wysokości oprocentowania kredytu;
- wysokości kapitału i odsetek pozostałych do spłaty zgodnie z terminami wynikającymi z Umowy lub doręczonym harmonogramem.

W przypadku rozpoznawania żądania ewentualnego z pkt 3, w razie nienależytego wywiązania się przez pozwanego z powyższych zobowiązań lub w przypadku kwestionowania przez niego kwoty wskazanej przez powoda w pkt 3, powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów lub bankowości na okoliczność i w celu wykazania następujących faktów: wysokości nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych – tak jak to wskazano w żądania ewentualnym z pkt 3.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał że w połowie 2007 roku podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu na sfinansowanie kosztów budowy lokalu mieszkalnego. Powód spotkał się z odmową udzielenia mu kredytu w polskmu złotym, a pozwany odmawiając udzielenia kredytu złotowego, zasugerował kredyt oparty na denominacji do CHF, zapewniając że będzie to dla niego najlepsze rozwiązanie.

W dniu 8 listopada 2007 r. powód zawarł z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) (...) na mocy której bank udzielił kredytobiorcy kredytu denominowanego na kwotę 127.641,00 CHF na okres 30 lat, tj. z obowiązkiem spłaty do 01 listopada 2023 roku.

W piśmie procesowym z dnia 17 czerwca 2020 r., które do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynęło w dacie 19 czerwca 2020 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany wniósł o: oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych, za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonych dokumentów pełnomocnictw; oddalenie wniosku powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości z przyczyn opisanych w odpowiedzi na pozew; przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność pozwanego i jego pełnomocnika; oraz o nie wyznaczanie postępowania przygotowawczego, a w razie wyznaczenia powyższego o zwolnienie pozwanego jako strony z obowiązku stawienia się na posiedzenie przygotowawcze.

Na poparcie powyższego stanowiska, pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z wskazanych przez niego dokumentów oraz świadków w tym między innymi z;

Umowy kredytu, zaświadczenia Banku z dnia 31 grudnia 2019 roku, wniosku klienta o udzielenie kredytu, zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych dochodach powoda, umowy nr (...), oceny zdolności kredytowej z dnia 31 października 2007 roku, (...) o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne, pisma okólnego nr (...) z dnia 6 lutego 2006 r. oraz pisma okólnego nr (...) z dnia 19 czerwca 2006 r., przykładowych Umów Ramowych oraz Przykładowego potwierdzenia transakcji wymiany walut z negocjowanym kursem, oświadczenia o ustanowieniu hipoteki z dnia 27 października 2008 r., wniosku klienta o wydłużenie terminu do wypłaty kredytu z dnia 24 lipca 2008 r., wniosku o zawarcie umowy ugody spłaty kredytu, umowy ugody z dnia 27 lutego 2013 r., przykładowych zawiadomień o wysokości rat oraz monitów, wyciągu z projektu ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki (druk sejmowy nr 811), wyciągu z projektu ustawy o restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów (druk sejmowy nr 729), uwag Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2016 roku, opinii dr J. T. na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowaniu się kursu PLN/CHF, zeznań świadków R. U. oraz A. Z., oraz zeznań strony powodowej.

Nadto pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności przez niego wskazanego w odpowiedzi na pozew. Oraz o oddalenie wniosków i twierdzeń podniesionych przez powoda. W treści uzasadnienia pozwany wskazał, iż kwestionuje roszczenia objęte powództwem, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Przedstawił również, że powództwo jest całkowicie bezzasadne, wskazując m.in. na ważność łączącej strony umowy kredytu oraz brak podstaw do zakwestionowania zastosowanej w niej klauzuli dotyczącej spłaty kredytu za postanowienie abuzywne. Nadto, pozwany kategorycznie odmówił prawdziwości twierdzeń powoda jakoby nie miał żadnego wpływu na treść umowy, w szczególności zaś, jakoby nie miał możliwości negocjacji w jakiej walucie zostanie uruchomiony kredyt i w jakiej walucie spłacane będą raty kredytu. Nie zgodził się także z twierdzeniami jakoby kursy walutowe określone w tabeli kursów walut banku, znajdujące zastosowanie do przeliczeń walutowych związanych z wykonywaniem umowy, były bądź mogły być ustalane arbitralnie (dowolnie) przez bank oraz z twierdzeniem jakoby pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda jakichkolwiek kwot z tytułu zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Pozwany zaprzeczył również stanowisku powoda jakoby zawarcie umowy polegało wyłącznie na przedstawieniu mu do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych przez pozwanego. Nadto, aby wobec powoda dopuszczono się naruszenia jakichkolwiek obowiązków informacyjnych, a w szczególności zaprzeczył, jakoby nie udzielono powodowi wyczerpującej i dostatecznie zrozumiałej informacji dotyczącej istoty umowy kredytu denominowanego oraz ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem zobowiązań w obcej walucie. Pozwany zaznaczył również, iż dane -również te historyczne- na temat wysokości stawek LIBOR i WIBOR są powszechnie dostępne w popularnych serwisach ekonomicznych. Natomiast, dane, w tym archiwalne, dotyczące kursów średnich CHF/PLN publikowanych przez Narodowy Bank Polski dostępne są na stronach internetowych NBP. Pozwany nadto, wskazał na bezsporność, co do faktu zawarcia pomiędzy nim a powodem w dniu 8 listopada 2007 r. umowy kredytu, zgodnie z którą bank udzielił powodowi kredytu denominowanego w walucie obcej – franka szwajcarskiego opiewającego na kwotę 127.641,00 CHF. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy bazowej ( (...) 3M) oraz marży banku. Umowa kredytu składała się z dwóch części: Części Szczegółowej Umowy oraz Części Ogólnej Umowy. W dniu 29 października 2007 r. powód zwrócił się do banku z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego. W tym czasie w ofercie banku znajdowały się zarówno kredyty w PLN, jak i innych walutach wymiernych niż CHF (USD, EUR, (...)). Podczas negocjacji kredytowych doradca kredytowy wyjaśnił powodowi istotę i mechanizm denominacji oraz różnicę między kredytem złotówkowym a kredytem denominowanym w walucie obcej. W związku z tym, powód zrezygnował z oferty kredytu w PLN i zdecydował się na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w CHF. Głównym motywem decyzji powoda o wyborze kredytu denominowanego w CHF była niższa – w porównaniu z kredytem w walucie rodzimiej – złotowa wartość miesięcznej raty kredytu udzielonego w walucie CHF. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w nieruchomości położonej w miejscowości R. przy ul. (...). Ze względu na wskazany przez powoda cel kredytowania, waluta w jakiej dokonywano rozliczeń musiała być tożsama z walutą zobowiązań powoda, a te opiewały na PLN. Możliwość uzyskania wypłaty kredytu w walucie PLN w przypadku kredytu udzielonego w CHF stanowiła rozwiązanie korzystne i pożądane przez powoda. Jednakże, powód już od chwili zawarcia umowy miał możliwość spłaty rat, wedle swojego wyboru, albo w walucie polskiej, albo w walucie wymiennej, w tym w CHF. Tym samym, to wyłącznie decyzja powoda determinowała fakt, czy spłata zadłużenia z tytułu umowy kredytu dokonywana będzie w walucie polskiej, czy w walucie kredytu. Spłata kredytu została zabezpieczona w postaci hipotek na nieruchomości, których wartość została wyrażona w walucie denominacji: hipoteką zwykłą do kwoty 127.641,00 CHF oraz hipoteką kaucyjną do kwoty 31.920,00 CHF. Pozwany wskazał także, iż przepisy prawa powszechnego, obowiązujące w dacie zawierania umowy, nie nakładały na banki obowiązku świadczenia usług doradczych na rzecz klientów. Obowiązkiem banku była jedynie prezentacja ofert produktowych kredytów, wyjaśnienie mechanizmu oraz korzyści i ryzyk związanych z daną ofertą. Ocena najlepszej oferty i decyzja co do wyboru danego produktu należała wyłącznie do klienta. Powód w żadnym momencie nie był namawiany do wyboru kredytu denominowanego w CHF. Niezależnie od informacji przekazywanych klientom ustnie, od dnia 1 lipca 2006 r. w banku obowiązywała (aktualizowana okresowo) osobna pisemna informacja o ryzyku stopy procentowej oraz ryzyku walutowym dla klientów banku. W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących nieważności bezwzględnej umowy kredytu pozwany podniósł, iż łącząca strony umowa mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej

w art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz powołał szereg poglądów doktryny i orzecznictwa opowiadających się za dopuszczalnością kredytów denominowanych.

Odnosząc się do zarzutów powoda w odniesieniu do arbitralności pozwanego w zakresie ustalania wysokości kursów walut publikowanych w wewnętrznej Tabeli kursowej banku, pozwany wskazał, iż ogłaszane w tej Tabeli kursy były i są kursami rynkowymi, a nadto podniósł, że od chwili zawarcia Umowy kredytu powód miał możliwość wyboru waluty w jakiej będzie spłacał zaciągnięte zobowiązanie. Wystarczyło jedynie podpisać tzw. umowę ramową, jednakże powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do sposobu spłaty rat i nie skorzystał z w/w możliwości. Pozwany wskazał również, iż przewidziane w łączącej strony umowie kredytu postanowienia przewidujące denominację nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów. Wywiódł również, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu denominacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (k. 110-166 akt).

W piśmie procesowym z dnia 17 sierpnia 2020 r., stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym wszystkie zgłoszone wnioski i twierdzenia. Jednocześnie powód wyraźnie też zaprzecza twierdzeniom strony pozwanej poza tymi, które wyraźnie przyznaje. (298-308 akt.)

Postanowieniem z dnia 11 września 2020 r. Sąd na posiedzeniu niejawnym postanowił o przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania świadków R. U. i A. Z. i odebrać od ww. świadków zeznania na piśmie. ( 310 akt).

Pismem procesowym pozwanego z dnia 2 listopada 2020 r., wykonał on zobowiązanie Sądu, przedstawiając listę pytań do świadków ( 331-334 akt).

Pismem procesowym powoda z dnia 27 października 2020r. wykonał on zobowiązanie Sądu, przedstawiając listę pytań do świadków ( 368-378 akt).

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021 r. Sąd na posiedzeniu niejawnym postanowił pominąć wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. ( 441 akt).

W piśmie procesowym powoda z 12 stycznia 2022 r. zwrócił on uwagę Sądu na uchybienie przepisom postępowania tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> par 1 pkt 2 i 5 k.p.c., zgłaszając zastrzeżenie do protokołu w zakresie postanowienia z dnia 28 grudnia 2021 r. tj. co do pominięcia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – ponieważ dowód ten jest istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 446–453 akt).

W piśmie procesowym pozwanego z dnia 25 stycznia 2022 r. zwrócił on uwagę Sądu na uchybienie przepisom postępowania tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> par 1 pkt 2, i 5 w zw. z art. 278 par 1 k.p.c. zgłaszając zastrzeżenie do protokołu w zakresie postanowienia z dnia 28 grudnia 2021 r. tj. co do pominięcia wniosku dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – ponieważ dowód ten jest istotny dla rozstrzygnięcia niniejsze sprawy (k. 456-475 akt).

Postanowieniem z dnia 14marca 2022 r. Sąd na posiedzeniu niejawnym zamknął rozprawę w niniejszej sprawie (k. 479 akt).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód celem finansowania kosztów budowy lokalu mieszkalnego wraz z komórkami lokatorskimi położonego w R., ul. (...) (...)lokal (...)2 podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego.

W związku z powyższym, powód w 2007 r. złożył u pozwanego wniosek o kredyt w wysokości 127.641,56 CH celem sfinansowania budowy lokalu mieszkalnego. Powód nie prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej ani zawodowej związanej z budową lokalu mieszkalnego i jego wykorzystaniem. Od samego początku do chwili obecnej lokal wybudowany ze środków kredytowych jest wykorzystywany wyłącznie w celach mieszkaniowych powoda. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze i wzorce stosowane przez pozwanego, tj. począwszy od wniosku kredytowego, a na umowie kredytu skończywszy. W trakcie rozmów w banku z powodem

nie były indywidualnie negocjowane jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej. Poza wnioskowaną kwotą udzielonego kredytu żadna część umowy nie podlegała negocjacom pomiędzy stronami, a zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powodowi do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwanego. Kredyt denominowany we frankach szwajcarskich został przedstawiony powodowi jako standardowe rozwiązanie oparte na powszechnej praktyce sektora bankowego w Polsce oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne niż zaciągnięcie kredytu w rodzimej walucie, tj. w złotych polskich; frank szwajcarski został przedstawiony powodowi jako wyjątkowo stabilna waluta. Przed zawarciem umowy powód nie został poinformowany o szczegółach mechanizmu denominacji kwoty kredytu w CHF i wynikających z tego mechanizmu zasadach przeliczania przez pozwanego kursu walut przy wypłacie i spłacie kredytu.

W dniu 8 listopada 2007 r. powód zawarł z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) (...), której celem było finansowanie kosztów budowy lokalu mieszkalnego wraz z komórkami lokatorskimi położonego w R., ul. (...) (...) lokal (...).2. Kredyt został zawarty na kwotę 127.641,00 CHF na okres 30 lat (360 miesięcy w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu, doręczanymi kredytobiorcy i poręczycielom), tj. z obowiązkiem spłaty do dnia 01 listopada 2037 r. (§ 12 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy). Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 233.037,97 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosiła 103.062,51 CHF, (§ 10 ust. 3 i 4 umowy). Umowa kredytu została zabezpieczona hipoteką zwykłą w kwocie 127.641,00 CHF na zabezpieczenie wiarygodności kapitałowej oraz hipoteka umowa kaucyjna do kwoty 31.920,00 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych wynikających z wiarygodności głównej na kredytowanym lokalu mieszkalnym położonym w R., ul. (...) (...) lokal (...).2, wpisane do nowoutworzonej księgi wieczystej wydzielonej z SR w Szamotułach V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Po zawarciu umowy pozwany wypłacił kredytu w transzach na rachunek Inwestora, zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy. Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15 czerwca 2008 r.

Kredyt denominowany był kursem CHF. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – bank posługiwał się stawką LIBOR, publikowaną odpowiednio o godz. 11 (...) lub 11 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W związku z tym, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy bazowej ( (...) 3M) oraz marży banku. Wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu (§ 6 umowy). Rzeczywista roczna stopa procentowa, została wyliczona na podstawie wielkości wyrażonej w walucie kredytu (§ 6 umowy).

Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 127.641,00 CHF.

Począwszy od grudnia 2007 r. powód rozpoczął dokonywanie na rzecz pozwanego płatności tytułem spłaty zobowiązań wynikających z umowy (zapłata prowizji, spłata kapitału, odsetek, inne koszty i opłaty). Łącznie do dnia 2 grudnia 2019 roku od 12 maja 2010 r. pozwany otrzymał od powoda kwotę 144.440,67 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy.

**Fakty bezsporne, a nadto dowód:** umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 8 listopada 2007 r. (k. 80-85 akt), wydruk zestawienia operacji z rachunku (...) przeznaczonego do obsługi kredytu (k. 63-78), odpis KRS pozwanego (k. 169-182 akt), wniosek kredytowy powoda (k. 184-186 akt), zaświadczenie o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach powoda (k. 193 akt), pisemne zeznania świadków R. U. i A. Z. (k. 410, 390-394 akt).

W dniu 27 lutego 2013 r. strony zawarły Umowę Ugody, przedmiotem tej umowy było określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. Hipoteczny nr (...) (...).

**Dowód:** umowa ugody z 27 lutego 2013 r. (k. 254-257 akt).

Do dnia 2 grudnia 2019 roku od 12 maja 2010 r. pozwany otrzymał od powoda kwotę 144.440,67 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy. Zadłużenie z tytułu kredytu na dzień 30.12.2019 wynosiło 92.991,71 CHF.

**Dowód:** harmonogram spłat (k. 64-78 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów oraz zeznań świadków R. U. i A. Z., a także przesłuchania powoda. Zeznania świadków zostały złożone w formie pisemnej. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Sąd postanowił odebrać od świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, tj. R. U. i A. Z., zeznania na piśmie. Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one spontaniczne, wewnątrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez niego relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której jest stroną. Na podstawie jego zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę D. K. nie miał żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm denominacji walutowej. Z zeznań powoda wynikało, że podpisał on gotowy, przedłożony przez pracownika pozwanego banku, formularz umowy. Jednocześnie powód wyjaśnił, iż zwrócił się do pozwanego banku o przedstawienie mu najkorzystniejszej oferty kredytu, a w odpowiedzi otrzymał od pracownika banku informację, że najbezpieczniejszą i najlepszą ofertą będzie w jego przypadku zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. we frankach szwajcarskich. F. szwajcarski został mu przedstawiony jako waluta wyjątkowo stabilna. Z relacji powoda wynikało również, że zawierając przedmiotową umowę nie miał on żadnej świadomości co do zasad funkcjonowania przewidzianego w umowie mechanizmu denominacji kwoty świadczenia kredytobiorcy. Jednocześnie wskazał on, iż przedstawienie ryzyka kursowego wiążącego się z zaciągnięciem kredytu denominowanego kursem waluty obcej ograniczone zostało do przedłożenia powodowi informacji ustnej o występowaniu takowego ryzyka – która to informacja, jak ustalono na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, miała charakter ogólny i nie nosiła waloru poznawczego – oraz symulacji, w treści której zastosowano przykładowe dane. Przechodząc do oceny zeznań świadków R. U. i A. Z. – pracowników pozwanego, należy wskazać, iż Sąd nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Ich zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie przez Sąd stan faktyczny. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu wszystkich czynności okołokredytowych dokonywanych przez strony (ponad 12 lat) świadkowie nie byli w stanie dokładnie i jednoznacznie wskazać na elementarne części procedury podpisywania umowy kredytu w pozwanym banku konkretnie z tym klientem. Świadkowie Ci w ogóle nie kojarzyli, aby powodowi udzielali przedmiotowego kredytu, byli oni jednymi z wielu klientów w tamtych czasach, który zdecydował się nie do końca świadomie na tego typu produkt, jaki oferował pozwany. Zeznania tych świadków opierały się w większości na przypuszczeniach i bazowaniu na własnym doświadczeniu z tamtego okresu, iż procedura udzielania kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego przecież musiała wyglądać tak, że klientom były przedstawiane symulacje pertraktujące o ewentualnym ryzyku kursowym, związanym z jego wzrostem oraz, że wszyscy klienci miał możliwość zapoznania się z Tabelami kursowymi udostępnianymi na stronie internetowej banku lub telefonicznie z doradcą, czy drogą mailową.

Istotnym dla Sądu w kontekście dążenia do rozwiązania niniejszej sprawy elementem zeznań powyższych świadków był fakt, którego ostatecznie Sąd za prawdziwy nie powziął, informowania potencjalnych klientów (w tym również powoda) o możliwości negocjowania warunków umowy kredytu (w tym również kursu walutowego). Jednakże nie potrafiły nakreślić szczegółów co do jej przebiegu i charakteru poznawczego. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać

fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań zawnioskowanych świadków oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 z.z.s (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. W niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) (...) denominowanego w walucie obcej (CHF) z dnia 8 listopada 2007 r. zawarta pomiędzy nim a pozwanym - jest nieważna i nie wiąże powoda, a także zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 47.654,08 zł oraz 22.514,71 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Powód sformułował nadto żądanie ewentualne, w przypadku braku uznania zasadności żądania unieważnienia umowy, domagając się ustalenia za nieważne bądź bezskuteczne postanowień § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 w/w umowy. Powód nieważności umowy upatrywał w naruszeniu przepisów prawa powszechnie obowiązującego oraz w abuzywnym charakterze klauzul umownych przewidujących mechanizm denominacji walutowej. Natomiast, zasądzenia powyższej kwoty z tytułu zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia na rzecz pozwanego banku upatrywał właśnie w związku z nieważnością przedmiotowej umowy. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów denominowanych oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu denominacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powód D. K. zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego, na mocy której pozwany udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 127.641,00 CHF. Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 127.641,00 CHF. Kredyt był denominowany w walucie franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

***W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powoda i pozwanego umowy kredytu w celu ustalenia ich zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.***

#### ***I. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu z 8 listopada 2007 r.***

W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność zgłoszonego przez powoda żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r.

Zgodnie z przepisem art. 189 KPC, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 KPC mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o



ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą mogą uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10).

Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05).

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powód wykazał interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wskazać bowiem należy, iż ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powoda na przyszłość. Łączący strony stosunek prawny ma charakter długotrwały, albowiem umowa kredytu została zawarta na okres 30 lat. Rozstrzygnięcie to będzie mieć zatem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powoda kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. Dopiero bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipotek na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C 488/18).

Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu okazało się zasadne w świetle niżej poczynionych rozważań, w świetle których Sąd doszedł do przekonania, iż sporna umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak również zawiera w swej treści postanowienia mające charakter abuzywny, co prowadzi do nieważności tejże umowy w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 KPC w punkcie 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) (...) zawarta w dniu 8 listopada 2007 r. pomiędzy powodem D. K. a pozwanym (...) Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W. jest nieważna.

## **II. Rozważania w przedmiocie charakteru umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r.**

Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 8 listopada 2007 r. umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i waluty środków pieniężnych, które bank postawił do dyspozycji powoda.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu. Zgodnie z art. 69 § 1 tejże ustawy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania

kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Nie ulega wątpliwości, iż powód wnioskiem z 29 października 2007 r. zwrócił się do pozwanego banku o udzielenie mu kredytu hipotecznego w kwocie 127.641,56 CHF celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem denominowanym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na specyfikę konstrukcji umowy kredytu denominowanego do CHF. Jak wskazuje praktyka orzecznicza, tak skonstruowana umowa jest jedną z dwóch coraz częściej podważanych umów o kredyt walutowy. Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 776/16 oraz powołane tam wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Umowę o kredyt denominowany do CHF należy przy tym odróżnić od umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. W przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę powód nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w momencie uruchomienia kredytu. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powód nawet w dniu zawierania umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r. pozostawał w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego mu kredytu.

Wobec powyższego, powodowi została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie z dnia 8 listopada 2008 r. Co więcej, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powód przez kilka lat po zawarciu umowy kredytowej spłacał kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych mu harmonogramach spłat.

Powyższe rozważania prowadzą zatem wprost do konkluzji, iż zupełnie inną była kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powoda, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. Nie jest zatem możliwym przyjęcie, iż powód spłacał nominalną wartość kredytu, albowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. W odniesieniu do powyższego Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 roku (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście przytoczonego wyżej przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego – wskazał, iż aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 58 § 1 KC, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Celem prawidłowej oceny spornej umowy z kryteriami ustanowionymi w wyżej przytoczonym przepisie, tj. jej sprzeczności z prawem bądź zmierzania do jego obejścia, wyjaśnić należy na czym one polegają. Czynność sprzeczna jest z ustawą wówczas, gdy indywidualna i

konkretna norma postępowania, jaka wynika z dokonanej czynności prawnej pozostaje w kolizji z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność zachodzi zwłaszcza wówczas, kiedy to czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Z kolei przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy rozumieć taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem ustawowym, jednakże przedsięwzięta zostaje w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność taka zawiera pozór zgodności z ustawą, gdyż brak jest w jej treści elementów wprost z ustawą sprzecznych, jednakże skutki, które czynność ta wywołuje, i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1473/17 oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu zawarta między powodem a pozwanym bankiem w dniu 8 listopada 2007 r. umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 KC, a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 8 listopada 2007 r. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powoda zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

### ***III. Rozważania w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych w treści umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r.***

W dalszej kolejności rozważyć należało zarzut powoda dotyczący występowania w umowie kredytu z dnia 8 listopada 2007 r. niedozwolonych postanowień umownych.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż kwestia zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powoda jako konsumentów *ex tunc*, jest wtórną względem nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych. Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385(1) KC, art. 385(2) KC oraz art. 385(3) KC, dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą

stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Prowadzi to do wniosku, iż w sytuacji sprzeczności postanowienia umowy z przepisem ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie za taką klauzulę uznane. Dalej idący wniosek jest taki, iż możliwym jest uznanie przez sąd nieważności całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 KC, przy jednoczesnym przyjęciu, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną, a skutkiem takiego zabiegu będzie bezwzględna nieważność czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 12 października 2018 roku, sygn. akt VI C 2137/17). Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 8 listopada 2007 r. klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy.

Jak stanowi przepis art. 385(1) § 1 KC, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 3851, uwaga 13). W judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Również zdaniem (...) sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z.. Vs E. G., sygn. akt C-243/08).

Wyżej przytoczony przepis art. 385(1) § 1 KC formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powód, jako strona umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007r., miał status konsumenta w rozumieniu art. 22(1) KC, który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (zakup lokalu mieszkalnego), bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385(1) § 3 KC). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385(1) § 4 KC). Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powód przystąpił jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, iż powód jedynie podpisał umowę przygotowaną przez bank, przedłożoną powodowi przez pracownika oddziału pozwanego banku. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości wysokość kredytu, która została wyrażona w umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powoda we wniosku kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu – jego części szczególnej, lecz również były one wyrażone w jej części ogólnej. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18).

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron wskazać należy, iż do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 KC, lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Tym samym Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa prywatnego, pojęcie głównego świadczenia stron w myśl wyżej wskazanego przepisu może być rozumiane w sposób różny. Można je rozumieć jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa ta w ogóle doszła do skutku. Można je rozumieć również inaczej, jako obejmujące elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w ustawie (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 385(1), uwaga 23). K. O. dodaje przy tym, że w judykaturze preferuje się wąskie rozumienie tego pojęcia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 635/03, wskazał, iż analizowane pojęcie interpretować należy w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Jednakże przy świadomości różnic doktrynalnych w zakresie pojmowania omawianego pojęcia, najbardziej trafnym wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, zgodnie z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jednocześnie, jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia

podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Wobec tak przeprowadzonego wyводу jak i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w – wyżej przywołanym – wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18), bezsprzecznie należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy kredytu. Nie sposób byłoby bowiem uznać, iż postanowienia te jedynie posiłkowo określają sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, albowiem wprost to świadczenie określają. Jak już wcześniej wspomniano, zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich.

Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACA 1433/12: „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.”

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażąco naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą

zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

Zakwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu określają w szczególności mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował mu przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powód winni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani. Powód winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu (jej część szczegółowa i ogólna) objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej Tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powód jako konsument nie miał ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiejkolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powoda, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązku wykazania, iż kredytobiorca w sposób pełny i rzetelny miał przekazane informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodowi symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W szczególności wskazać należy, iż do obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w treści umowy kredytu oświadczenie powoda o ponoszeniu ryzyka i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodowi do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 8 listopada 2007 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powód zawarł umowę kredytu na okres 30 lat, co oznacza, że bank powinien zaprezentować mu zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilku lub kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powód nie został poinformowany; wręcz przeciwnie informacja jaka została mu przekazana przez pracownika banku stanowiła treść potwierdzającą, iż frank szwajcarski jest wyjątkowo stabilną walutą. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 8 listopada 2007 r. nie uzyskał on zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem CHF, co też wprost wskazał w zeznaniach. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powód dobrowolnie decydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia mu także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, że możliwość zawarcia umowy kredytu w złotych polskich została jedynie powodowi zasygnalizowana, natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej było przedstawiane w samych superlatywach oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne i opłacalne. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powód został w całości obciążony ryzykiem kursowym, a jego interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.



Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w Tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzedniemu ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Tym samym nie sposób również uznać, iż saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie jako takie. Jak bowiem wywiedziono powyżej, tak skonstruowany mechanizm waloryzacji powodował narażenie powoda jako kredytobiorców na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały mu żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank.

#### ***IV. Rozważania w przedmiocie skutków uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne.***

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie CHF raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powoda klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powoda od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w Tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powoda, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Należy jednakże wskazać, że przyjęcie, iż – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Odnosząc się do argumentacji pozwanego, Sąd wskazuje, iż nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Wspomniana już wyżej Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. ((...)), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...)(...) pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 KC zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 KC, jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 KC stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).”.

Podobne wnioski wynikają ponadto z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. ((...)) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał bowiem, iż sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Jak słusznie wywodzi Sąd Okręgowy w W. w wyroku z dnia 18 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Za Sądem Okręgowym w Warszawie uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 KC w zw. z art. 353(1) KC). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385(1) § 2 KC nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353(1) KC, gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem CHF, w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie można przy tym jednocześnie wnioskować, iż niemożliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać należy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec banku. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy.

Stosownie do regulacji art. 58 § 3 KC, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 KC, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Powyższe, przy jednoczesnym poszanowaniu woli strony umowy, nakazywało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

#### ***V. Rozważania w przedmiocie wpływu ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw na ważność umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.***

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powodami a pozwanym bankiem umowy, skutkującą jej nieważnością. Jak już wskazano na wstępie rozważań, na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust.3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone -do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

## ***VII. Rozważania w przedmiocie zasadności roszczenia powoda o zapłatę***

Konsekwencją uznania łączącej strony Umowy kredytu za nigdy „nieistniejącą”, tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powoda roszczenie o zapłatę.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC.

Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powoda, jak i pozwanego Banku. Bowiem Bank wypłacił powodowi środki pieniężne, a powód uiszczał na rzecz Banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 8 listopada 2007 r.

Przepis art. 411 KC stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanmu wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany Bank pozostawił do dyspozycji powoda łącznie kwotę 127.641,00 CHF zł. Po stronie powoda istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 127.641,00 CHF.

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powód w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 2 grudnia 2019 roku uiszczal raty kapitałowo-odsetkowe na łączną kwotę 144.440,67 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy.

Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 KC w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego kwoty 47.654,08 zł oraz kwoty 22.514,17 CHF - która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powoda (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 KC, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wobec tego, że roszczenie powoda względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne z dniem 26 maja 2020 r., stosownie do powyższej regulacji, ustawowe odsetki za opóźnienie należało uznać za usprawiedliwione za

okres od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty. Powyższe wynikało z faktu, iż pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 18 maja 2020 r., zatem licząc 7 dniowy termin do zapłaty przyjąć należy, że termin do uregulowania należności minął wraz z dniem 25 maja 2020 r.

W konsekwencji uwzględnienia zgłoszonego przez powoda żądania głównego pozwu Sąd nie poddawał badaniu zasadności żądań sformułowanych jako ewentualne.

### ***VIII. Koszty procesu.***

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 KPC oraz art. 99 KPC, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 817 zł, na którą składały się kwoty: 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 z późn. zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Maria Prusinowska